

Dziś do Ciebie przyjść nie mogę

Dziś do ciebie przyjść nie mogę, zaraz idę w nocy mrok.
Nie wyglądaj za mną oknem, w mgle utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć, że do lasu idę spać.

*Dłużej tu nie mogę siedzieć, na mnie czeka leśna brać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć, na mnie czeka leśna brać.*

2.Księżyc zaszedł hen, za lasem, we wsi gdzieś szczekają psy.
A nie pomyśl sobie czasem, że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie, może w dzień, a może w noc.

*Dobrze będzie nam jak w niebie, pocałunków dasz mi moc.
Dobrze będzie nam jak w niebie, pocałunków dasz mi moc.*

3.Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną i użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka, na snop żyta dłonie złóż.

*I ucałuj jak kochanka, Ja żyć będę w kłosach zbóż.
I ucałuj jak kochanka, Ja żyć będę w kłosach zbóż.*